

„Clara non sunt interpretanda”? – a jednak!

W związku z opublikowaniem na stronie internetowej www.chelmiec.pl w dniu 20 lutego 2020 r. oświadczenia Szanownego Pana Jarosława Roli. dotyczącego wpisu mego autorstwa, który popełniłem w ramach Grupy „Forum Mieszkańców Gminy Chełmiec – sugestie, problemy, info Gminy Chełmiec” na portalu społecznościowym „Facebook”, a dotyczącego moich spostrzeżeń odnośnie wcześniejszych publikacji w/w dotyczących problemu „drogi na łązy” zwracam się do portalu www.chelmiec.pl z uprzejmą prośbą o publikację niniejszego stanowiska.

Szanowny Pan Jarosław Rola w opublikowanym w dniu 20.02.2020 r. na stronie www.chelmiec.pl jak mierniam - liście otwartym pt.: „*Mecenasowi Iwańskiemu ku pamięci, czyli.... na „kindersztubę” nigdy nie jest za późno*” raczył zarzucić mi, iż używam jego nazwiska (cyt.): „[...] w kontekście drwiąco – kpiarskiego tytułu [...]” oraz wyraził w tejże kwestii ubolewanie.

Ze swej strony również pragnę wyrazić głębokie ubolewanie, a nadto zaniepokojenie. Jestem zaniepokojony, wręcz zaskoczony tym, iż pedagog ze sporym – jak mierniam doświadczeniem zawodowym biorący odpowiedzialność za kształtowanie młodego pokolenia, absolwent studiów wyższych w zakresie nauk humanistycznych najprawdopodobniej zdaje się (światomie?) przejawiać deficyt w zakresie umiejętności, jaką jest czytanie ze zrozumieniem, która - o ile się nie mylę za czasów odbywania przeze mnie edukacji wyrabiana była we wczesnym wieku szkolnym.

Już antyczni Rzymianie stali na stanowisku, iż nie ma potrzeby dokonywania wykładni tego, co jest jasne (*vide*: paremia przywołana w tytule). Nie mniej jednak dla Szanownego Pana Jarosława Roli oraz innych osób, które mogły błędnie odczytać tytuł mego „posta” śpieszę z krótkim wyjaśnieniem. Po pierwsze, zgodnie z przyjętą w Słowniku Języka Polskiego [red. E. Sobol, Warszawa 2001] termin „rola” oznacza m.in.: (cyt.): „*udział i znaczenie kogoś lub czegoś w jakichś okolicznościach, w jakimś przedsięwzięciu; tudzież: **zadanie do spełnienia***”. Po drugie, zasady językowe nakazują, aby pisownia nazw własnych – antroponimów, tj. nazw osobowych m. in. imion, nazwisk, pseudonimów, które odnoszą się do ludzi zawsze odbywała się: „z dużej litery”.

Zważywszy na powyższe, użyty przeze mnie zwrot „rola” dotyczył podjętego przez Pana Jarosława zadania załagodzenia wizerunku i poczynąń Wójta Gminy Chełmiec oraz zdeprecjonowania oczach lokalnej opinii publicznej treści wyemitowanego w dniu 16.02.2020 r. odcinka programu „Państwo w państwie”, co jednoznacznie wynika z opublikowanych na stronie www.chelmiec.pl tekstów jego autorstwa, które omawiałem. Taka też była myśl przewodnia mego wpisu.

Bynajmniej mym celem nie było drwienie z nazwiska Szanownego Pana Jarosława. Wyrazem tego jest chociażby to, iż ilekroć w swych publikacjach odnosiłem się do niego *ad personam* – zawsze czyniłem to w zgodzie z przyjętymi zasadami, tj. z użyciem pełnego imienia i nazwiska poprzedzonego zwrotem „Szanowny Pan”.

Konkludując, Szanowny Panie Jarosławie najwyraźniej dokonał Pan błędnej, wyrwanej z kontekstu interpretacji użytego zwrotu. Nie moja jednakowoż w tym wina. Ma Pan słuszość – nie należy tracić wiary! Każdy, kto przejawia ku temu wolę jest w stanie w każdym czasie wiele własnych zaległości i braków nadrobić i uzupełnić - również te z zakresu zdolności elementarnego czytania ze zrozumieniem. Jak mawia porzekadło: „na naukę nigdy nie jest za późno”.

Resztę Pana rozważań oraz zarzutów *ad personam* zawartych w omawianej publikacji pozwalam sobie pozostawić bez komentarza – z uwagi na ich bezprzedmiotowość.

pozostając w poważaniu

Marcin Iwański